

Ponadto obwiązywano nim przydrożne i cmentarne krzyże. Towarzysz ludzkiego życia od narodzin aż po śmierć, nieodłączny atrybut obrzędowości rodzinnej i dorocznej (źródło internetowe).

Anna Flis – nauczyciel plastyki w Szkole Podstawowej w Kowalach, aktorka i rzeźbiarka; jej pasją jest rzeźba w drewnie, zdjęcia prac można zobaczyć w kwartalniku „Neony – Tożsamość”; wciąż poszukuje nowych metod pracy, które byłyby dla uczniów terapią przez sztukę.



EUROPEJSKIE
DNI
DZIEDZICTWA

W tym roku Europejskie Dni Dziedzictwa będziemy obchodzić pod hasłem *Żywe dziedzictwo – tradycje od pokoleń*. 31. edycja wydania odbędzie się jak zawsze w 2. i 3. weekend września. Narodowy Instytut Dziedzictwa zaprasza instytucje kultury do włączania się w to największe kulturalne wydarzenie w Europie.

Europejskie Dni Dziedzictwa to największy w Europie projekt społeczno-edukacyjny, którego idea narodziła się w 1985 roku w Granadzie. Polska jest jednym z pięćdziesięciu krajów biorącym udział w akcji, a dołączyła do niej w 1993 roku. Myślą przewodnią tego święta jest angażowanie europejskiej społeczności w opiekę nad dziedzictwem kulturowym, prezentowanie jego różnorodności i wzmacnianie dialogu międzykulturowego.

źródło: <https://edd.nid.pl>

Dlaczego warto wykorzystywać teatrzyk kamishibai w szkole? – z doświadczeń nauczyciela bibliotekarza

Monika Sochacka

Współczesne dzieci potrzebują nowatorskich form nauczania, o czym wiedzą już wszyscy nauczyciele. Dziś nie da się prowadzić zajęć bez ciekawych pomocy dydaktycznych zakupionych lub wykonanych własnoręcznie. Obecnie dzieci chłoną wiedzę wszystkimi zmysłami – muszą widzieć, słyszeć, dotykać, smakować, a nawet wąchać. Bez tego doświadczenia po prostu się nudzą.

Teatrzyk kamishibai jako pomoc dydaktyczna i nie tylko

Teatrzyk kamishibai można wykorzystywać na różne sposoby na każdym etapie edukacyjnym. Czytana bajka może pełnić funkcję dydaktyczną i być wprowadzeniem do lekcji przedmiotowej, gdzie po jej przeczytaniu nauczyciel może przejść do omawiania konkretnych zagadnień. Tu bajka będzie pełniła rolę ułatwiającą przyswojenie nowych treści z danego przedmiotu, np. przyrody czy biologii. Teatrzyk może pełnić funkcję terapeutyczną, kiedy czytany jest tekst np. dotyczący złości. Po przeczytaniu takiego rodzaju bajki należy porozmawiać z dziećmi o tej trudnej emocji, która wszystkim komplikuje życie, zobaczyć ich reakcje, pozwolić im mówić i wyjaśniać, czym jest złość oraz jak sobie z nią radzić. Trzecią funkcją teatrzyku może być rola relaksacyjna, kiedy uczniowie siedzą np. na dywanie i oglądają oraz słuchają czytanej im bajki. Wtedy dzieci mogą się odprężyć i zrelaksować, a także wejść w świat bajki tak głęboko, że aż staną się jej częścią.

Dla kogo?

Formę teatrzyku można wykorzystać zarówno w klasach młodszych, jak i starszych szkoły podstawowej, a nawet w zerówce czy w klasie I szkoły średniej. Należy jednak pamiętać, aby treść tekstu była dopasowana do odbiorcy. Jeśli są to dzieci najmłodsze – z grupy przedszkolnej lub zerowej – czytany tekst na stronie powinien być krótki, a wraz z wiekiem ilość tekstu powinna się powiększać. W klasach VII-VIII szkoły podstawowej oraz w szkole ponadpodstawowej uczniowie sami mogą projektować karty i przedstawiać je swoim rówieśnikom.

Wygląd teatrzyku

Pierwsze teatrzyki były wykonywane z papieru lub kartonu. Dzisiaj są to drewniane skrzynki z drzwiczkami. Dają one imitację teatru: tam kurtyna unosi się w górę i opada, tutaj – drzwiczki otwierają się i zamykają. Za zamkniętymi drzwiczkami znajduje się bajka przedstawiona na kilku lub kilkunastu ilustrowanych kartach. Przednią część karty wypełnia piękny obraz, który widzą odbiorcy, zaś tylną – tekst widoczny tylko dla lektora czytającego bajkę. Dla ułatwienia czytania, lektor widzi także czarno-białą miniaturę ilustracji, do której odczytuje tekst.

Karty są ponumerowane według kolejności wydarzeń w bajce, co zapobiega ewentualnemu pomieszaniu treści i jest pomocne dla lektora. Opowieści

liczą zwykle od 10 do 15 kart obrazkowych. Są to zazwyczaj baśnie i legendy, ale można wykorzystywać w ten sposób również bajki terapeutyczne, ekologiczne, historyczne czy przyrodnicze. Karty mieszczą się w specjalnych papierowych tezkach, co chroni je przed zgubieniem lub zniszczeniem. Karty mogą także posiadać różne wersje językowe i służyć do nauki języków obcych.

Podczas czytania dzieci uruchamiają dwa zmysły: wzroku i słuchu. Mogą na bieżąco oglądać ilustracje do usłyszanego tekstu, a potem rozmawiać o nim z osobą prowadzącą zajęcia, a także wykonać pracę plastyczną inspirowaną opowieścią.

Część najważniejsza: czytanie

Czytanie bajek powinno kojarzyć się dzieciom z czynnością niezwykłą i tajemniczą. Przed rozpoczęciem czytania drzewiczki teatrzyku powinny być zamknięte, a w środku muszą znajdować się karty obrazkowe poukładane w kolejności. Aby dodać czytaniu specjalnej atmosfery, można wypowiedzieć specjalny tekst, który dzieci powtarzają. Dopiero wtedy należy powoli otworzyć drzewiczki teatrzyku. Można też użyć aromatycznych świec czy relaksacyjnej muzyki, aby jeszcze bardziej oddziaływać na zmysły dzieci oraz by czytanie kojarzyło im się z czymś przyjemnym.

Lektor siedzi z boku, tak aby mógł swobodnie przekładać karty obrazkowe. Dzieci go widzą i słyszą, jednak jest on jakby w tle, gdyż odbiorcy skupiają się na ilustracji przedstawionej w teatrzyku i na głosie, który czyta bajkę. Ważne jest to, żeby wszyscy uczestnicy spotkania dobrze widzieli teatrzyk, dlatego powinien on stać na jakimś podwyższeniu, np. na stoliku czy krzesłach, tak aby karty obrazkowe były na wysokości oczu dzieci. Uczniowie

powinni usiąść w rzędach, np. na krzączkach, tak żeby dzieci niższe siedziały blisko, a wyższe – za nimi.

Gdy tekst zostanie przeczytany, należy powiedzieć słowo koniec i dopiero zamknąć drzewiczki teatrzyku. Teraz następuje czas na rozmowę z dziećmi o tym, czy bajka im się podobała, jakie wywołała w nich emocje, która scena najbardziej przypadła im do gustu, czy spodziewali się takiego zakończenia, czy też innego, jak jeszcze mogła skończyć się ta historia.

Po rozmowie dzieci mogą wrócić do stolików czy ławek i wtedy można zaproponować im pracę plastyczną, np. pokolorowania uprzednio wydrukowanej i powielonej kolorowanki, albo zachęcić do narysowania wybranej postaci czy sceny z bajki. Gotowe rysunki można podpisać i zrobić z nich wystawę na holu przedszkolnym/szkolnym.

Wydawcy teatrzyku i bajek kamishibai

W Polsce przede wszystkim trzy wydawnictwa zajmują się tworzeniem i publikowaniem kart obrazkowych. Tam też można zakupić drewniany teatrzyk oraz inne akcesoria do czytania. Są to: Risprint (<https://kamishibai.com.pl>) oraz www.kamishibai.edu.pl), Tibum (www.tibum.pl) oraz Kokoszka (<https://alebajki.pl>). Wydawnictwa te chętnie współpracują ze szkołami i bibliotekami. Dziś istnieje już możliwość wypożyczania kart obrazkowych z bibliotek publicznych i czytania ich uczniom w przedszkolach oraz szkołach.

Jeśli jest możliwość zakupu teatrzyku i bajek z budżetu szkoły, warto napisać wniosek do dyrekcji placówki oraz poprosić o sfinansowanie ww. materiałów ze środków na pomoce dydaktyczne. Jeśli nie ma takiej możliwości, trzeba szukać innych dróg, np. brać udział w różnych programach lub projektach, w ramach których można sfinansować



Fot. Archiwum szkolne



Fot. Archiwum szkolne



Fot. Archiwum szkolne



Fot. Archiwum szkolne

sować zakup teatrzyka (np. Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa) czy zgłaszać się do lokalnych sponsorów (firmy, sklepy) albo do Rady Rodziców. Karty obrazkowe posiadają numer ISBN, więc można je kupować jako książki. Zawsze należy argumentować potrzebę posiadania teatrzyku w szkole, przedszkolu lub bibliotece jako zyskanie możliwości wprowadzenia nowatorskiej formy czytania, która pozytywnie wpływa na rozwój i psychikę dziecka.

Warto skorzystać też ze szkoleń, na których można nauczyć się odpowiednio posługiwać się teatrzykiem oraz czytać bajki. Szkolenia prowadzą metodycy w centrach edukacji nauczycieli, a także same wydawnictwa bajek kamishibai. Można też oglądać profesjonalne nagrania opublikowane przez te wydawnictwa na portalu YouTube, gdzie zobrazowane jest posługiwanie się teatrzykiem. Niekiedy do teatrzyku dodawane są specjalne instrukcje.

Doświadczenie własne z pracy z teatrzykiem kamishibai

Teatrzyk kamishibai w swojej pracy wykorzystuję od 2020 r. Do korzystania z niego zainspirowały mnie koleżanki – nauczycielki bibliotekarki z innych szkół powiatu kwidzyńskiego. Postanowiłam spróbować i okazało się, że był to strzał w dziesiątkę!

Przejrzałam oferty wydawnictw i zdecydowałam się na zakup teatrzyku oraz bajek do niego w Wydawnictwie Kokoszka. Miałam dowolność w wyborze, gdyż sama sfinansowałam zakup. Okazało się, że bajki można było zamawiać w pakiecie, dowolnie wybierając tytuły, co sprawiło, że cena była niższa. Od czasu do czasu kupuję nowe bajki, dzięki czemu zebrałam ich już ok. 30. Teatrzyk to zakup jednorazowy, na wiele lat, a bajki wykorzystuję w oddziale zerowym i klasach I-III, więc nie ma szansy, że opowieść się powtórzy, gdyż dla każdego rocznika czytam inne bajki, notując ich tytuły, aby nie doszło do pomyłki.

W związku z tym, że karty obrazkowe mają dwa teksty do wyboru (uproszczony i dłuższy), ze względu na naukę języka, wykorzystuję tekst krótszy w oddziałach 0 oraz klasach I, a tekst dłuższy – w klasach II-III. Do kart dołączana jest karta pracy, np. kolorowanka lub szablon do wycięcia, które powielam i proponuję dzieciom podczas zajęć. Do niektórych bajek dołączone są też papierowe, dwustronne figurki, które pokazuję dzieciom i wspólnie postanawiamy, którą postać wolą, np. myszkę smutną czy wesołą. Wybraną przez uczniów figurkę stawiam obok teatrzyku

Ze względu na zbyt małe pomieszczenie biblioteki, chodzę z teatrzykiem do oddziału 0 oraz do sal lekcyjnych klas I-III. Tam mam większą swobodę działania. W przedszkolu dzieci siedzą na dywanie, na kolorowych krążkach, w sposób taki, aby nie przeszkadzały sobie w oglądaniu. Stawiam teatrzyk na stoliku i siadam po jego prawej stronie na małym krzeselku. W klasach dzieci siedzą na dywanie (lub na krzeselkach, jeśli nie ma dywanu). Teatrzyk rozkładam na ławce i dwóch krzesłach, aby dzieci siedzące w ostatnim rzędzie dobrze widziały ilustracje. Niestety, trzeba dostosować się do warunków, jakie panują w szkole – nie posiadamy oddzielnej sali, którą można by było odpowiednio przystosować i regularnie wykorzystywać.

Przed czytaniem proszę dzieci o powstanie i uczę ich wymyślonej rymowanki z pokazywaniem:

Moje oczy, moje uszy, moja głowa

Jest gotowa!

Do patrzenia, do słuchania, do bajek

Czytania!

oraz, gdy dzieci już usiądą, proszę je, aby odpowiednimi słowami poprosiły teatrzyk, żeby się otworzył:

Puk, puk, puk, teatrzyku, otwórz się,

O to dziś prosimy cię! (pukam przy tym 3 razy w drzwiczki teatrzyku).

Teksty wymyśliłam na podstawie układanych rymowanek, które w swej pracy wykorzystuje pani Małgorzata Śwędrowska w czytaniu wraźniowym w swojej książce pt. *777 pomysłów na zabawy z książką*. Gdy idę do tej samej grupy po raz kolejny, dzieci już doskonale pamiętają rymowanki i mówią je bezbłędnie ☺.

Po otwarciu drzwiczek teatrzyku dzieci są zachwycone! Czasem wydają z siebie okrzyki, bo nie spodziewały się takiego widoku. Dlatego tak inne jest czytanie z teatrzyku niż z książki, gdyż dzieci mogą tu odkrywać pewne tajemnice, a czytanie staje się niezwykłą czynnością! Gdy mali odbiorcy widzą kartę tytułową, pytam je, jak myślą, o czym będzie bajka. Dzieci podają swoje pomysły, a ja wszystkie uważam za dobre. Łatwiej pytać uczniów w klasach młodszych, które jeszcze nie potrafią czytać i nie mogą samodzielnie przeczytać tytułu bajki. Wówczas patrzą na kolorową kartę i – włączając swoją wyobraźnię – domyślają się, co kryje się w bajce. Po wysłuchaniu odpowiedzi dzieci mówią, że zobaczymy, kto był najbliższą prawdą, gdy przeczytamy całą bajkę.

Wówczas przystępuję do czytania treści. Gdy czytam, od czasu do czasu zerkam na moich widzów, aby podtrzymać z nimi kontakt wzrokowy; odpowiednio moduluję głos i gestykuluję, wyrażam emocje i przeżywam je wraz z odbiorcami. Dzieci także wyrażają swoje emocje, gdy np. czytam im bajkę o złości czy strachu przed ciemnością. Bardzo lubią bajki terapeutyczne, ponieważ problemy bohaterów są im bliskie. Jednak znane baśnie i bajki, jak np. *Kopciuszek* czy *Złotowłosa i trzy misie* też są chętnie przez uczniów słuchane i oglądane, gdyż mimo że znają fabułę, czasem coś w ilustracji ich zaskoczy. Czytam około 20 minut, ponieważ odbiorcom, szczególnie dzieciom młodszym, trudno skupić uwagę przez dłuższy czas.

Gdy skończę czytanie, pytam dzieci, czy bajka im się podobała i jaką scenę najbardziej zapamiętały oraz kto z grupy był najbliższą prawdą podczas zgadywania, o czym będzie opowieść (pytałam o to przed czytaniem). Rozmawiamy też o zachowaniu się bohaterów: kto postąpił dobrze, a kto nie, dlaczego tak postąpił i co z tego wynikało, jak dziecko by postąpiło w danej sytuacji. Okazuje się, że dzieci mają wiele do powiedzenia i dzielą się różnymi pomysłami. Jeśli do bajki są dołączone figurki,

pokazuję je dzieciom i pozwalam im postawić daną postać lub atrybut przed teatrzykiem.

Na zakończenie rozdaję dzieciom karty pracy – zazwyczaj są to kolorowanki, ale też labirynty, karty z fragmentami bajki do uporządkowania czy szablony do wycięcia, które przygotowało wydawnictwo. Jeśli dzieci mają trudności z rozwiązaniem zadań, robimy je wspólnie. Z gotowych prac przygotowujemy wystawkę w klasie lub na gazetce przed biblioteką.

Do zerówki przychodzę z teatrzykiem co dwa tygodnie, w środę na długiej przerwie. W tygodniu, kiedy nie biorę teatrzyku, wraz z koleżanką nauczycielką bibliotekarką czytamy przedszkolakom książki. Taki zabieg stosuję specjalnie, aby dzieci nie znudziły się teatrzykiem ani nie zapomniały o książkach, które też są piękne i ciekawe.

Przed Świątami Bożego Narodzenia czy Świątami Wielkanocnymi zwracam się do nauczycielek klas I-III z pytaniem, czy chcą, abym przyszła z teatrzykiem i bajką świąteczną (o Mikołaju i choince albo o zajączku i tradycjach wielkanocnych) na wspólne czytanie. Robię zapisy, która klasa, jakiego dnia i o której godzinie ma swoją lekcję. W ten sposób uczniowie przygotowują się do obchodów zbliżających się świąt.

Teatrzyk kamishibai wykorzystałam także w czasie nauki zdalnej, gdy panowała pandemia. Pełniłam wówczas dyżur w bibliotece szkolnej i łącząc się z uczniami klasy III online, przedstawiłam im bajkę. Dzieci widziały przez ekran komputera teatrzyk i przewracane karty oraz w tle słyszały mój głos. Po zakończeniu czytania rozmawialiśmy o treści bajki i wykonywaliśmy do niej plan wydarzeń, a także nauczyliśmy się piosenki. Mogłam czytać dzieciom online, gdyż wydawnictwo wyraziło na takie działanie zgodę – sytuacja była wyjątkowa. W innych przypadkach nie można czytać bajek przez internet, np. na swoich kanałach YouTube czy własnych stronach internetowych, gdyż wydawnictwo nie wyraża na to zgody. Można natomiast czytać bajki głośno na żywo: w przedszkolach, szkołach, bibliotekach, domach kultury oraz na szkoleniach i warsztatach.

W tym roku szkolnym założyłam Klub Przyjaciół Teatrzyku Kamishibai w naszej szkole. To działanie, które realizuję po raz pierwszy i jest pewnego rodzaju próbą. Do klubu należy kilkoro uczniów, a spotykamy się raz w tygodniu. Na pierwszych zajęciach uczniowie poznali budowę teatrzyku, na kolejnych dowiedzieli się, czym są karty obrazkowe i w jaki sposób się je czyta oraz przewraca. Co tydzień przygotowuję nową bajkę i drukuję do niej pomoce ze strony internetowej wydawnictwa, a potem kseruję materiały. Uczniowie czytają bajkę sami, podchodząc kolejno i odstawiając następne karty. Wspólnie uczymy się modulować głos i gestykulować oraz wyrażamy swoje emocje. Uczniowie są zadowoleni, gdy mogą przewracać karty i czytać. Z niecierpliwością

czekają na swoją kolej! Po czytaniu rozmawiamy na temat bajki oraz kolorujemy kolorowanki bądź rozwiązujemy zadania. Wszystkim bardzo miło i szybko płynie czas. Mimo iż zajęcia są po lekcjach, uczniowie chętnie na nie przychodzą. Mamy nadzieję, że w drugim semestrze, po zmianie planu lekcji, będzie nas jeszcze więcej i znajdziemy większą salę na nasze zajęcia.

Zachęcam wszystkich nauczycieli przedszkoli, edukacji wczesnoszkolnej, poszczególnych przedmiotów, a w szczególności nauczycieli bibliotekarzy i nauczycieli świetlicy do wykorzystywania w swojej pracy teatryku kamishibai. Przygotowanie do zajęć nie jest skomplikowane ani czasochłonne. Same zajęcia wręcz odprężają – nie tylko uczniów, lecz także prowadzących, a przy tym dają mnóstwo radości! Dlatego mogę polecić tę formę pracy, gdyż daje mi wiele przyjemności i satysfakcji z tego, że uczniowie mogli przeżyć niesamowitą przygodę z czytaniem w roli głównej!

Monika Sochacka – nauczyciel bibliotekarz w Szkole Podstawowej nr 2 im. Obrońców Westerplatte w Prabutach; nauczyciel dyplomowany z ponad 17-letnim stażem pracy; absolwentka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; propagatorka czytelnictwa, pasjonatka teatryku kamishibai i literatury dziecięco-młodzieżowej.

„Mikołajek” w klasie II b w Żukowie

Wioleta Krause

W marcu br. byłam w kinie z moją klasą na francuskim filmie pt.: *Mikołajek*. Bajka bardzo przypadła dzieciom do gustu. Widząc ich zainteresowanie, postanowiłam zgłębić temat. Poprosiłam koleżankę ze swojej szkoły, która jest nauczycielem francuskiego, o mini lekcję i naukę podstawowych zwrotów. To był wstęp do moich czterech lekcji projektowych. Rozpoczęliśmy je pokazem mody – wszak Paryż to stolica mody. Podzieliłam uczniów na trzy grupy, każda otrzymała croissanty, bagietki, dżemy, sery, wędliny i ogórki na wspólne śniadanie. W sali rozmieściłam sztalugi, na których umieściłam fotografie rzeczy, miejsc i ludzi związanych z Francją. Dzieci pod każdym zdjęciem przykleiły podpisy z dokładną nazwą tego, co ono przedstawia. Podsumowaniem była przygotowana przeze mnie prezentacja. Następnie każdy wykonał swoją własną podróżną walizkę z tektury, w której potem miał umieścić wszystkie wiadomości o Francji. Informacje były przygotowane w formie zdań z lukami do indywidualnego uzupełnienia. Po wykonaniu tej części zadań, uczniowie otrzymali bilety na seans filmu *Dzwonnik z Notre Dame* w naszej sali. W czasie całego dnia pojawiło się mnóstwo różnych emocji, jedna z dziewczynek z przejęciem opowiadała, że nie wierzy, że się na to odważyła i brała udział w pokazie mody. Dzieci z zainteresowaniem chodziły między sztalugami, wąchały testery Chanel Nr 5 oraz mydło lawendowe, przeglądały przyniesione przez siebie francuskie przewodniki, albumy, makietę Wieży Eiffla. Zakończyli-



Fot. Archiwum szkolne